

KAZIMIERZ OŻÓG

# Rytualizacja w języku władzy komunistycznej PRL

*Niech żyje i rozkwita socjalizm!*  
(Rytualne hasło socjalizmu w Polsce)

## Abstrakt

Władza komunistyczna wprowadziła w Polsce w latach 1944–1989 wiele nowych, świeckich rytuałów, które — wyrażając nowe wartości — były realizowane przez odpowiednie gesty i przewidywalne słowa. Rytuały te miały ważne zadanie propagandowe. Miały one legitymizować nową władzę, wzmacniać jej prestiż, integrować członków partii, przekazywać program, budzić zaufanie społeczeństwa.

**Słowa kluczowe:** władza komunistyczna, nowomowa, slogany, apele.

## I. Uwagi ogólne

Objaśnijmy przede wszystkim tytuł artykułu. Jego przedmiotem będzie analiza fragmentów dyskursu władzy komunistycznej w Polsce w latach 1944–1989, zajmę się zwłaszcza zjawiskiem rytualizacji tekstów tej władzy. Wyjaśnijmy najpierw termin *rytualizacja*. Rytuały społeczne są zawsze funkcją wysoko zorganizowanej grupy, która ustala dla swoich członków powtarzalne, znaczące (nasemantyzowane) sytuacje, czyli zespoły działań fizycznych i symbolicznych. Grupa określa takie zachowania ze względu na doraźne bądź dalekosiężne cele pragmatyczne; może to być, przykładowo, powodzenie (ułatwienie) komunikacji między członkami grupy, osiąganie przez nich pewnych korzyści materialnych czy utrwalanie stosunków podległości i dominacji. Z celów dalekich należy wymienić trwanie i rozwój grupy, przekaz jej założeń aksjologicznych. Takie powtarzalne, przewidywalne, znaczące zachowania społeczne podejmowane przez grupę w określonym celu nazywam rytuałem społecznym (Ożóg 1997: 63–70; por. Małyńska 2003). Rytuały są w różnych społeczeństwach zjawiskiem uniwersalnym, świadczą o istnieniu w grupach uporządkowanych, odpowiednio zhierarchizowanych, wartościowanych zachowań

społecznych i mają szereg funkcji, świadczą m.in. o istnieniu grupy, utrwalają jej tradycje, wzmacniają więź grupową, są przekazem wartości i zasad, według których działa grupa. Rytuały społeczne, realizowane przez gesty i towarzyszące im słowa, mają zawsze swoje uzasadnienie ideologiczne i aksjologiczne, są najogólniejszą, najbardziej powszechną manifestacją zestawu ważnych, czyli sensotwórczych idei i wartości przyjmowanych przez grupę. Zagadnienie to analizuje wszechstronnie E.R. Rothenbuhler, wskazując na powszechność rytuałów i ich ważne społeczne funkcje (Rothenbuhler 2003). Język odgrywa w rytuałach społecznych, zarówno religijnych (odnoszących się do *sacrum*), jak i świeckich, rolę podstawową, jest znaczącym uzupełnieniem gestu (powtarzalnego znaczącego ruchu) i najlepiej wyraża ich sens. **Rytuał społeczny** jest pojęciem najszerszym, mechanizmy prowadzące do symbolicznej petryfikacji pewnych zachowań w grupie to **rytualizacja**, **językowe formuły rytualne** są zaś ważnym wykładnikiem i podstawową ekspresją wszystkich rytuałów.

Władza komunistyczna w Polsce w latach 1944–1989 jako potężny dyskurs polityczny i ideologiczny, wprowadzająca siłą rewolucyjne zmiany polityczne, gospodarcze i społeczne, programowo walcząc z dawnym rytuałem „burżuazyjnym, jaśniepańskim”, szczególnie religijnym, wytworzyła wiele nowych świeckich rytuałów, które realizowane były przez swoiste, przewidywalne zwroty językowe. Odzwierciedlały one — według polskich komunistów — powagę nowej władzy, podkreślały, jak uważano, jej dziejową, zgodną z rozwojem ludzkości konieczność, realizowane aksjomaty filozoficzne, założenia ideologiczne i bieżące sprawy polityczne. Celem mojego artykułu jest rozpoznanie językowych „socjalistycznych” formuł rytualnych, które były przejawem nowej rytualizacji.

Materiał badawczy wykorzystany w niniejszym artykule jest obszerny i składają się nań różne teksty tej władzy, m.in. wydane w roku 1951 przez Książkę i Wiedzę *Dzieła Stalina* (tłumaczenie to jest klasycznym, niemalże laboratoryjnym przykładem tego języka i może służyć jako szerokie tło odniesienia), *Materiały z II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 10–17 marca 1954 r.*, *Kalendarz Robotniczy z roku 1954*, przemówienia W. Gomułki, J. Cyrankiewicza, Z. Kliszki, E. Gierka, W. Jaruzelskiego<sup>1</sup>.

## II. Język władzy PRL — jego rytualizacja

Jak najkrócej można określić język władzy PRL? Był to w ciągu tych 45 lat język publiczny, jakim posługiwali się polscy komuniści (przedstawiciele władzy, dziennikarze, urzędnicy, wojskowi, zwolennicy ustroju i inne osoby), były to teksty mające wspólne wykładniki, zwłaszcza najogólniejsze podstawy ideologiczne i filozoficzne

<sup>1</sup> Spis wykorzystanych materiałów podaję na końcu artykułu. Analizuję także inne teksty tej władzy, m.in. oryginalne, oficjalne obwieszczenie o stanie wojennym.

marksizmu-leninizmu (także w pewnym okresie stalinizmu), był to przez cały czas język walki, jawnej bądź ukrytej, z wrogami socjalizmu, były to teksty odnoszące się nie tylko do bieżącego rządu, lecz także budowania i umacniania nowego ustroju. Nowomowa komunistyczna to również potężna propaganda. Cechą wspólną tego sposobu mówienia (i sprawowania władzy) była też daleko posunięta rytualizacja, która ograniczała się do uporczywego powtarzania zwrotów wyrażających rewolucyjne pryncypia ustrojowe, były to ważne elementy ideologiczne czy aksjologiczne nowej, „socjalistycznej liturgii”. Można tu wymienić pojawiające się ciągle takie treści, jak: walka z wrogiem wewnętrznym czy zewnętrznym, materializm dialektyczny, trwała, „wieczna” przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, cześć dla Armii Radzieckiej, która wyzwoliła kraj i dała podwaliny nowemu ustrojowi. W języku władzy komunistycznej PRL w poszczególnych okresach wyróżniamy także cechy różniące. Te różnice sprowadzały się głównie do sfery — by tak określić — zachowań taktycznych związanych ze sprawowaniem niedemokratycznej władzy, strategia ogólna pozostawała ta sama, polegała ona na tym, że *władzy raz zdobytej komuniści nie oddadzą dobrowolnie*. Język komunistycznej władzy stale podkreślał obiektywną, naukowo udowodnioną jej konieczność. Według tego sposobu rewolucyjnego myślenia władza ludowa, przejawiająca się w dominacji partii komunistycznej (robotniczej), to zwieńczenie dziejów ludzkości i wynik obiektywnego procesu historycznego. Co ciekawe, zauważyć można swoiście polską linię rozwojową poszczególnych okresów, które zwykle kończyły się potężnymi wystąpieniami robotników — jak przystało na najważniejszą, i tak w warstwie ideologicznej wywyższaną przez komunistów, także w języku, grupę, suwerena historii. Każdy etap kończył się zmianą ekipy rządzącej, bo następowały — wskutek prawdziwego gniewu ludu — przetasowania wewnątrz PZPR i odpowiednie przyzwolenie KPZR. Dlatego należy wyróżnić kilka charakterystycznych okresów, które — mimo realizacji paru podstawowych wyznaczników języka polskiej władzy komunistycznej — różnią się zwłaszcza stopniem agresywności, używania słownictwa wyrażającego emocjonalność, także natężeniem słownej walki z politycznym wrogiem<sup>2</sup>. Dalej wydzielałam charakterystyczne okresy „socjalistycznej mowy” również ze względu na różne natężenia zwrotów rytualnych. Teksty z różnych okresów różnicuje stopień rytualizacji, największa dotyczyła tekstów stalinowskich i okresu gomułkowskiego oraz słownictwa oddającego bieżące sprawy *partii i narodu*. Michał Głowiński, znakomity znawca języka komunizmu polskiego, uważa, że teksty tego sposobu mówienia są zawieszane między rytualnością a pragmatyką. Porównajmy jego spostrzeżenia:

Pewne typy wypowiedzi (np. przemówienia rocznicowe) wyzbyły się niemal całkowicie motywacji pragmatycznych, stanowiły realizację czystej rytualności. Nieustanne oscylowanie między pragmatyką a rytuałem stanowi jeden z podstawowych wyznaczników nowomowy (Głowiński 1993, s. 165).

<sup>2</sup> Kapitalnie to uchwyciła Anna Wierzbicka, która w wydzielanych, bardzo podobnych okresach, zanalizowała funkcjonowanie polskich nazw policji politycznej (por. Wierzbicka 1990: 5–30).

Okres pierwszy obejmuje lata 1944–1949 — od ogłoszenia Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego do referendum, kiedy Polacy mieli się w sposób demokratyczny wypowiedzieć na temat podstaw ustroju socjalistycznego. Komuniści polscy, skupieni w Polskiej Partii Robotniczej, bezpośrednio popierani przez obecne na terenie Polski oddziały Armii Radzieckiej i NKWD, utwierdzali wtedy swoją kruchą, niedemokratyczną władzę. Zachowując pozory dopuszczania do życia politycznego różnych opcji politycznych, głównie Polskiego Stronnictwa Ludowego, w imię przeprowadzanej rewolucji ludowej, nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej gwałtownie atakowali przeciwników — eliminując ich często fizycznie i niszcząc propagandowo. Po Kongresie Zjednoczeniowym PPS i PPR w grudniu 1948 roku powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, *przywódcza i jedyna główna siła narodu*. Od roku 1949 następuje zaostrzenie kursu politycznego. W tym okresie zauważamy wprowadzanie nowych socjalistycznych rytuałów i stopniową eliminację rytuałów burżuazyjnych, związanych np. z obchodzeniem świąt narodowych — 3 maja i 11 listopada.

Okres drugi to czas najbardziej brutalnego języka polityki i propagandy, można go nazwać okresem stalinowskim, zawiera się między rokiem 1949 a 1956. Widzimy wtedy bezpośrednie wpływy języka Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i Józefa Stalina na polski dyskurs komunistyczny i propagandowy. Stalin wprawdzie zmarł 5 marca 1953 roku, ale ekipa polskich stalinowców była dostatecznie mocna, aby sprawować bezwzględną władzę aż do roku 1956 i XX Zjazdu KPZR. Kończą go wydarzenia polskiego października, kiedy robotnicy Poznania wystąpili przeciw tej władzy, i objęcie funkcji I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej przez Władysława Gomułkę, który — zachowując socjalistyczne pryncypia — mówił nieco łagodniejszym językiem. Teksty z okresu stalinowskiego odznaczają się największym stopniem rytualizacji.

Okres trzeci, można go nazwać gomułkowskim, obejmuje lata sekretarzowania tow. Wiesława (1956–1970). Po przełomie października roku 1956 potępiono okres „kultu jednostki”, czas „błędów i wypaczeń” nie tylko w sprawowaniu władzy, lecz także na poziomie propagandy. Już samo eufemistyczne określenie zbrodni stalinizmu stało się swoistym zwrotem. Jednak później obserwuje się odejście od liberalnych w łonie komunizmu założeń. Po wydarzeniach marcowych 1968 roku język polskiej władzy komunistycznej usztywnia się, brutalizuje, całkowicie odrywa od wcześniejszych założeń dialogu społecznego. Wynik jest fatalny dla narodu, są to krwawo stłumione manifestacje robotników na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku. Gomułka musi odejść. Rytualizacja tego języka jest ciągle znaczna, dotyczy głównie pryncypiów ustrojowych, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, stosunków z Niemcami, walki z siłami rewizjonizmu, z syjonizmem, wiąże się z atakowaniem awanturniczych elementów w 1968 roku.

Okres czwarty to dekada lat siedemdziesiątych XX wieku, kiedy I sekretarzem KC PZPR był Edward Gierek (1970–1980). Po szoku grudnia 1970 roku znów władza komunistyczna nieco łagodzi swój język, starając się w ten sposób zdobyć

poparcie narodu. I to, choć częściowo, udaje się do połowy lat siedemdziesiątych. Robotnicy pozytywnie odpowiedzieli na apele Edwarda Gierka zapowiadające łagodniejsze sposoby rządzenia, unikanie konfrontacji. Następuje mała stabilizacja, mamy pozory dialogu społecznego. Jednak narastające sprzeczności tego niewydolnego systemu spowodowały (tak jak uczyła historia, ale polscy komuniści tego nie pojmowali, trwając w absurdalnym marksistowskim przekonaniu, że skoro władza ludowa to rządy robotników, to ci robotnicy nie mogą wystąpić przeciwko samym sobie) kolejne wystąpienia robotników, tym razem w Radomiu i w Ursusie (czerwiec 1976), i protesty studentów po śmierci Stanisława Pyjasa (1977). Powstają niezależne opozycyjne organizacje, głównie komórki wolnych związków zawodowych, Komitetu Obrony Robotników (KOR) i Niezależnego Związku Studentów (NZS). Język władzy brutalizuje się, kolejny raz odchodzi od koncepcji choć niewielkiego porozumienia społecznego. Ten stan rzeczy trwa krótko i znów kończy się, według powtarzalnego polskiego scenariusza, potężnym protestem robotników w lipcu-sierpniu 1980 roku. Rytualizacja ciągle trwa, dotyczy głównie podstaw ustrojowych, organizuje się wielkie spektakle poparcia. Coraz częściej są eksponowane elementy pragmatyczne.

Okres piąty to czasy Solidarności od sierpnia 1980 roku do 13 grudnia 1981. Komuniści polscy uczynili wtedy jedyne w świecie komunistycznym, bezprecedensowe odejście od pryncypiów marksistowsko-leninowskich, zgodzili się na — taktyczną jak twierdzą niektórzy historycy — zgodę na działanie niezależnych od partii, samorządnych związków zawodowych<sup>3</sup>, które mówiły zupełnie innym językiem. Rządzący Polską zatem choć w części musieli zmienić swój język. Pierwsze wielkie zderzenie starego języka władzy i nowej polszczyzny politycznej robotników nastąpiło w sierpniu 1980 roku w czasie negocjacji Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i Komisji Rządowej w Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Lech Wałęsa mówił zupełnie inaczej aniżeli wicepremier Mieczysław Jagielski. Rodziła się nowa jakość języka spraw publicznych. Rytualizacja komunistyczna zostaje bezwzględnie obnażona i skompromitowana przez zderzenie z językiem robotników z Solidarności. Wyrwywają oni z niewzruszonego, zdawałoby się, systemu dogmatów kolejne aksjomaty.

Wreszcie okres szósty obejmuje lata stanu wojennego i czas do wyborów czerwcowych 1989 roku. Brutalna noc stanu wojennego, ogłoszonego — jak wykazały orzeczenia sądu — z pogwałceniem nawet Konstytucji PRL, przyniosła znów agresywny, pryncypialny, „zmilitaryzowany”, głównie nakazowy język władzy i propagandy. Po zniesieniu stanu wojennego w roku 1983 i kolejnych wizytach papieża Jana Pawła II, także w związku z ciągłym kryzysem politycznym w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, w nawiązaniu do radzieckiej „pierestrojki” Michała Gorbaczowa język ten stopniowo łagodniał i znów zaczęto odchodzić od komunistycz-

<sup>3</sup> Sama nazwa NSZZ „Solidarność” nawiązuje pośrednio do tego, że komunistyczne związki zawodowe, zrzeszone w Centralnej Radzie Związków Zawodowych (CRZZ), nie były ani niezależne, ani samorządne.

nych aksjomatów, co zakończyło się obradami Okrągłego Stołu i zgodą na „w połowie demokratyczne wybory” do Sejmu i Senatu PRL 4 czerwca 1989 roku. Wygrana Solidarności i druzgocąca klęska komunistów (odrzućenie listy krajowej, do Senatu na 100 miejsc weszło 99 przedstawicieli Solidarności) to bezpośrednie powody gwałtownego zaniku po wyborach czerwcowych nowomowy komunistycznej z jej rytualizacją (por. Ozóg 2005: 494–502)<sup>4</sup>.

Mamy zatem w ciągu tych 45 lat dominację w polskiej przestrzeni publicznej (w polskim życiu politycznym) marksistowsko-leninowskiego dyskursu ideologicznego, który rościł sobie pretensje do „ostatecznej wyroczni”, do jedyne go możliwego, najlepszego, naukowo podbudowanego, wynikającego z konieczności dziejowych sposobu mówienia o wszystkim — o historii, polityce, państwie i obywatelach. Na ironię historii zakrawa fakt, że zgodnie z założeniami tego sposobu myślenia i rewolucyjnego działania sprawcą przemian społecznych i politycznych, a także demontażu tego języka była klasa robotnicza, jedyny, najważniejszy — według Marksa — suwren dziejów. Najbardziej zaś znaczące dla Polski w drugiej połowie XX wieku obrady delegacji strajkujących robotników i przedstawicieli rządu PRL odbywały się w sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej, która nosiła imię Włodzimierza I. Lenina.

Fenomen języka każdej władzy totalitarnej, autokratycznej, absolutnej, np. komunistycznej, z jej skrajną postacią stalinowską, hitlerowską, koreańską Wielkiego Wodza Kim Ir Sena, kambodżańskiej Pol Pota, chińskiej Mao Tse-tunga jest zjawiskiem niezwykle interesującym zarówno na płaszczyźnie formalnej budowy tekstów, jak i ich semantyki. Od lat przyciąga uwagę wielu badaczy: językoznawców, politologów, teoretyków kultury, psychologów społecznych, filozofów, pisarzy, by wymienić tylko V. Klemperera czy C. Miłosza<sup>5</sup>. Występuje w tych językach całkowita ich służebność wobec systemu, którego są pochodną i pierwszą ekspresją, uproszczona wizja świata, oparta za każdym razem na charakterystycznym dla danej formacji zestawie aksjologicznym (Król 1999). Znając ten zbiór wyznawanych przez władzę wartości, w naszym przypadku komunistycznych, można bez trudu tworzyć kolejne teksty. Znajdujemy w tych tekstach za każdym razem uproszczone wartościowanie, wyraźnie dzielące świat na dwie domeny: domenę pozytywną, jasną, naszą (związaną z tym, co władza stanowi) i domenę wrogą, obcą, godną potępienia, bo ma inne niż władza wartości. Obserwuje się nierozzerwalną jedność języka totalitarnego z ideologią danego systemu. Odstępstwo jest tu niemożliwe, gdyż systemy te głoszą filozofię ostatecznych racji. Za odrębne, inne zdanie groziła nawet eliminacja fizyczna. Systemy te, realizując swoje wartości, w ostatecznym rachunku mają w pogardzie człowieka.

<sup>4</sup> Por. bardzo ciekawy zeszyt „Tekstów Drugich” zatytułowanych *Język i polityka*, nr 4 z roku 1990, a więc na początku polskiej transformacji. Jest tam artykuł wstępny Zdzisława Łapińskiego *Elegia na odejście nowomowy*.

<sup>5</sup> Por. dwa ważne dzieła: (Klemperer 1989; Miłosz 1989).

W Polsce w opisie języka władzy komunistycznej z lat 1944–1989 funkcjonuje termin *nowomowa* zaczerpnięty ze znanej książki G. Orwella *Rok 1984*. Zwolennikiem tego terminu jest Michał Głowiński (Głowiński 1990; 1993: 163–172). W roku 1985 została wydana w drugim obiegu książka grupująca materiały z sesji, która się odbyła na Uniwersytecie Jagiellońskim w styczniu 1981 roku (por. *Nowomowa...* 1985). Prócz *nowomowy* można spotkać jeszcze takie określenia, jak: *język władzy komunistycznej*, *język totalitarny*. Nie można było w Polsce Ludowej ze względów cenzuralnych publikować prac na ten temat. Najważniejsza rozprawa Jerzego Bralczyka o języku propagandy politycznej lat siedemdziesiątych XX wieku ukazała się w roku 1987 w Uppsali<sup>6</sup>. Dopiero przełom polityczny w roku 1989 i koniec tego sposobu mówienia przyniósł wiele opracowań (Wierzbicka 1990; Mycałka 1999; Jeziński 2009; Nowak 2002).

Analizowany język w każdym momencie pełnił całkowicie służebną funkcję wobec doraźnych celów polskich komunistów, którzy po objęciu w sposób niedemokratyczny w roku 1944 władzy, przez cały okres, także za pomocą tego języka, starają się tę władzę ugruntować. Jest to mowa ogromnie spetryfikowana, całkowicie zamknięta w obrębie doktryny marksizmu-leninizmu, a do 1956 roku także stalinizmu. Cała doktryna zbudowana była z serii dogmatów, „naukowych” twierdzeń, od których nie wolno było odstąpić. Zatem proponowana wizja świata była kompletna, jedynie słuszna, stanowiła swoisty „koniec historii”, jej absolutne i jedyne zwieńczenie. Prawdy podawane przez te dogmaty były misternie dowodzone jako prawdy naukowe, jako powszechnie obowiązujące, obiektywne prawa rozwoju społeczeństw. Komunizm, który — według tej nauki — był celem działań rewolucji socjalistycznej, kończył dzieje ludzkości. Wszystko jest arbitralnie, nieodwracalnie ustalone, zwłaszcza proces dziejowy. Porównajmy zdanie Józefa Stalina z wydanych przez Książkę i Wiedzę w roku 1951 jego *Dzieł*:

(1) Powiadają, że na Zachodzie w niektórych państwach marksizm jest unicestwiony. Powiadają, że unicestwił go rzekomo kierunek burżuazyjno-nacjonalistyczny zwany faszyzmem. Są to oczywiste bzdury. Tak mówić mogą jedynie ludzie, którzy nie znają historii. Marksizm jest naukowym wyrazem żywotnych interesów klasy robotniczej. Aby unicestwić marksizm, trzeba unicestwić klasę robotniczą. A unicestwienie klasy robotniczej jest niemożliwe (Stalin 1951, t. 13: 380).

Język władzy komunistycznej w PRL można zatem rozpatrywać w każdym z tych sześciu okresów jako zamknięty zbiór tekstów, zbudowany z czterech wielkich podzbiorów. To właśnie te podzbiory (jednorodne semantycznie grupy tekstów) składają się głównie na uniwersum tego sposobu używania języka. W ich obrębie obserwujemy charakterystyczną rytualizację.

Grupa pierwsza, wielka narracja materializmu dialektycznego, będąca fundamentem każdego komunistycznego mówienia, w warstwie semantycznej stanowiąca trzon filozoficzny (ideologiczny), z którego wyprowadzano wiele innych doraźnych tekstów stanowiących mniejszą narrację, to zbiór najogólniejszych ko-

<sup>6</sup> Drugie wydanie ukazało się w roku 2001 (Bralczyk 2001).

munistycznych twierdzeń, dogmatów, pewników tworzonych przez zdania oznajmujące, umotywowane *quasi*-naukowo. Były to rytualne aksjomaty, mamy tu zestaw podstawowych twierdzeń. Jest to warstwa językowa o największym stopniu przewidywalności. Niczym katechizm fundamentalnych prawd wiary komunistycznej. To trzon komunistycznej liturgii. Odstępstwo od tych słownych rytuałów było tu niemożliwe. Rytualizacja jako przewidywalność słów i idei była w tej części tekstów zasadą fundującą. Teksty te odnoszą się do rzeczywistości, jej sposobu istnienia, sensu historii, człowieka, podstaw ustroju czy innych formacji ustrojowych. Stanowią w sumie kompletną wizję historii, człowieka, świata, jego wartościowania i poznawania całej rzeczywistości społecznej. Język polskiej władzy komunistycznej w tej sferze był bardzo stabilny i obficie czerpał z dogmatów ideologicznych stworzonych w największym stopniu przez K. Marksa i F. Engelsa, potem przez W.I. Lenina, J. Stalina i kolejnych przywódców Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, w mniejszym stopniu przez sekretarzy PZPR. W latach 1944–1956 — w związku ze sprawowaniem władzy absolutnej przez Józefa Stalina, co później bardzo delikatnie i eufemistycznie nazwano kultem jednostki, najbardziej eksploatowano dogmaty stalinowskie. W Polsce Ludowej obowiązywała także oficjalna, właśnie w postaci dogmatów, wizja historii Polski. Przytoczę niżej kilka takich twierdzeń.

(2) Dialektyka materialistyczna jest metodą poznawania i rewolucyjnego przekształcania świata. Marksistowski materializm filozoficzny nie tylko prawdziwie i naukowo wyjaśnia świat, lecz pokazuje, jak należy go zmieniać.

Cała historia od zamierzchłych czasów jest historią walki klas, walki między wyzyskiwaczami a wyzyskiwanymi, a przyczyną tej walki tkwią w materialnych warunkach życia społeczeństwa.

Aby zlikwidować wyzysk, należy znieść prywatną własność środków produkcji.

Klasa robotnicza zrodzona przez ustrój kapitalistyczny jest tą siłą, której przeznaczeniem jest spełnienie historycznej roli budowy ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, a następnie komunizmu (hasło Marks, KR 1954: 61–66).

Grupa druga tekstów komunistycznych odnosi się do bieżących spraw związanych z rządem, zwłaszcza zaś z utwierdzeniem władzy komunistycznej. Teksty te, po pierwsze, musiały być zgodne z dogmatami socjalizmu, a po wtóre, podejmowały bieżące sprawy polityczne w szerokim spektrum, a więc kwestie komunistycznych reform politycznych, ekonomicznych, stanowienia prawa. Kolejne ekipy komunistyczne nieco modyfikowały te teksty, akcentując za każdym razem aktualne problemy *budownictwa socjalistycznego*. W tym wielkim podzbiorze mamy także teksty związane z bieżącą walką polityczną — służące do apologetyki własnego programu, własnej polityki i dyskredytacji innych, wrogów, przeciwników politycznych, wreszcie inaczej myślących obywateli. Porównajmy fragmenty tekstów stalinowskich:

(3) Głębokie przemiany dokonujące się na wsi polskiej odbywały się i odbywają w warunkach stale zaostrzającej się walki klasowej z kułactwem. Wiejscy wyzyskiwacze, ograniczani przez państwo ludowe, nie zaprzestali uprawiania wyzysku, który pozostaje nadal źródłem ich bogactwa.



Formy wyzysku stosowane przez kułaka są różnorodne — mniej lub bardziej zamaskowane. Najczęściej spotykaną formą kułackiego wyzysku na wsi są odrobki stosowane na terenie całego kraju. Najczęściej są to odrobki za konie. Oczywiście, im mniej siły pociągowej znajduje się na danym terenie, tym więcej kułak każe sobie płacić za nią. Przeciętnie za jeden dzień pracy konia pracuje biedniak u kułaka 3 do 5 dni (KR 1954: 151).

W tej grupie tekstów rytualny charakter miały przywoływane często nazwy wielkich wartości, które zostały urzeczywistnione w socjalizmie: *pokój, dobrobyt, praca, wyzwolenie człowieka, szczęście, sprawiedliwość społeczna, przyjaźń, sojusz narodów, braterska pomoc*.

Podzbiór trzeci to wszystkie teksty nakazowe. Bardzo liczne w każdym okresie komunistycznej władzy, pełniły bardzo ważną funkcję w rządzeniu. Zawiera się w nich istota rządzenia, kierowania ludźmi przez określanie nakazów i zakazów. Rytualizacja w tych tekstach zawarta była w ich hieratyczności. Władza ludowa wydawała je „dla dobra ludu”, stwarzając wrażenie, że jest to za każdym razem przejaw wielkiej troski o człowieka. Nawet wtedy, gdy były bardzo brutalne, ich sens miał w tle dobro obywatela. Teksty te stanowiły ważny instrument sprawowania władzy, która musi przekazywać językowo w różnych gatunkach tekstów swoje nakazy, zakazy, rozporządzenia. Oto niektóre formuły realizujące tę istotną rolę: *nałożony został obowiązek, obywatele są zobowiązani, należy, koniecznie, trzeba, wprowadzono rozporządzenie, uprawniony organ władzy postanawia wprowadzić, postanawia nałożyć obowiązek, postanawia zamieszkać, zarządza się, nakazuje, postanawia zobowiązać*. I jeszcze jeden przykład z bardzo nakazowego obwieszczenia o stanie wojennym z 13 grudnia.

(4) Wzywa się wszystkich obywateli do bezwzględnego przestrzegania wprowadzonych zakazów, nakazów i ograniczeń oraz wykonywania innych nałożonych obowiązków, a także podporządkowania się wszelkim zarządzeniom uprawnionych władz, wydanym w celu zapewnienia spokoju, ładu i porządku publicznego oraz umocnienia dyscypliny społecznej (Obwieszczenie o wprowadzeniu stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa, 13.12.1981).

Grupa czwarta, wyraźnie odróżniająca się od innych grup, zawiera teksty odnoszące się do aktualnych problemów sprawowania władzy (budownictwa socjalistycznego). Ideologia narzucana przez pryncypia miesza się tu z bieżącymi sprawami. Komunistyczny przewidywalny, rytualny optymizm dziejowy i filozoficzny miesza się z bieżącymi problemami, bardzo przyziemnymi. Teksty te zawierają fragmenty całkowicie przewidywalne, o dużym stopniu rytualizacji. Z tego zderzenia wynika niekiedy karykaturalność, bo wyraźnie przeciwstawia się teoretyczne socjalistyczne *sacrum* z praktycznym *profanum*. Przykładowo, na każdym zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w referacie sprawozdawczym musiały się znaleźć fragmenty o znaczącym postępie w budownictwie socjalistycznym i o niewzruszonej przyjaźni między Polską Ludową a ZSRR. Były to teksty uniwersalne, prawie niezienne, trwały przez cały okres Polski Ludowej, stosowano je przy różnych ważnych dla komunistów okazjach, np.:

(5) Od lat dwudziestu partia nasza prowadzi naród polski do nowej, lepszej przyszłości. Wspólny dorobek dwudziestolecia Polski Ludowej dowodzi, że partia nasza dobrze wywiązała się ze

swojej misji kierowniczej, zdała trudny egzamin przed narodem i przed historią. Minione dwudziestolecie dowiodło, że programy uchwalane przez partię stają się rzeczywistością (Gomułka 1967).

(6) Dziesięciolecie Polski Ludowej, które w tym roku witamy wspaniałymi osiągnięciami naszego przemysłu, wzrostem dobrobytu i kultury, tysiącami spółdzielni produkcyjnych, jest najlepszym dowodem umocnienia się i trwałości sojuszu klasy robotniczej i pracującego chłopstwa (KR 1954: 139).

Wiele tekstów rytualnych było poświęconych Związkowi Radzieckiemu. W niemalże każdym oficjalnym przemówieniu komunistycznych przywódców PZPR i premierów rządów Polski Ludowej musiał się znaleźć fragment poświęcony wiecznej przyjaźni między narodami Polski i ZSRR. Można więc śmiało powiedzieć, że teksty poświęcone ZSRR są obrazem stopnia zależności komunistów polskich od Kremla, por.:

(7) Toteż jednym z najważniejszych osiągnięć narodu polskiego, a zarazem jednym z warunków niepodległości Polski było wkroczenie odrodzonego państwa polskiego — od pierwszego dnia jego istnienia — na drogę wiecznego i trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim. Podpisanie przez nasz rząd ludowy umowy o przyjaźni i pomocy wzajemnej ze Związkiem Radzieckim położyło trwałe podwaliny pod naszą niepodległość. Zwycięstwo polityki przyjaźni i trwałego sojuszu ze Związkiem Radzieckim jest jednym z największych zwycięstw odniesionych przez polskie masy pracujące nad reakcyjnymi siłami burżuazji i obszarnictwa (KR 1954: 121).

(8) Dziś Polskę Ludową i Związek Radziecki oraz PZPR i KPZR łączy nierozzerwalna przyjaźń, wspólnota marksizmu-leninizmu i najżywotniejszych interesów narodowych i państwowych (Uchwała VIII Plenum KC PZPR, za: „Nowe Drogi” 1956, z. 10).

(9) Z całą serdecznością kierujemy nasze myśli w stronę Związku Radzieckiego, któremu głównie zawdzięczamy wolność i niepodległość naszej ojczyzny i odzyskanie ziem nad Odrą, Nysą i Bałtykiem. Wieczna braterska przyjaźń narodu polskiego z wielkim narodem radzieckim i nierozzerwalny sojusz polsko-radziecki [...] gwarantują bezpieczeństwo Polski, nienaruszalność granicy państwa polskiego na Odrze i Nysie Łużyckiej (Gomułka 1967).

Szczególne wyrazy wdzięczności kierowano pod adresem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego:

(10) Naród polski wie, że dzięki walce KPZR odzyskał dwukrotnie swą wolność, że międzynarodowistyczna polityka KPZR, wszechstronna pomoc ZSRR dla narodu polskiego jest dźwignią naszego marszu do socjalizmu, że sojusz ze ZSRR jest podstawą naszej niezawisłości. Dlatego też naród polski żywi wobec KPZR uczucia wdzięczności, zaufania, miłości. Dla naszej partii KPZR jest wzorem do naśladowania (KR 1954: 103).

Przykład powyższy pokazuje, jak twórcy tego stalinowskiego tekstu ustalali arbitralnie znaczenia ważnych słów, takich jak *wdzięczność*, *zaufanie*, *miłość*, i szerzyli kłamstwa historyczne: *naród polski dzięki KPZR odzyskał dwukrotnie swą wolność*. Ten krótki fragment ma elementy prawdy, dotyczą one właśnie zależności polskich komunistów od komunistów radzieckich i ich całkowitego poddaństwa, bo przecież *wszechstronna pomoc ZSRR jest dźwignią naszego marszu do socjalizmu* i *dla naszej partii KPZR jest wzorem do naśladowania*. Niektóre fragmenty tekstów z tej grupy to wielkie hymny pochwalne na cześć podstawowych wartości socjalizmu (a więc

kolejny element religijnego rytuału). Religijną chwałą Pana Boga czy świętych Pańskich zastąpiono *wieczną chwałą* bojowników o Polskę Ludową, glorią rewolucji październikowej, *nieśmiertelnego oręża* Armii Czerwonej. Teksty pochwalne są bardzo uroczyste, w największym, można rzec, stylu religijnych hymnów wychwalają socjalizm, głoszą także wieczną hańbę wrogom. Mamy tu swoiste komunistyczne niebo i piekło, np.:

(11) Wspaniałe dokonania naszego narodu w dziele budowy nowej, silnej, coraz zamożniejszej Polski, dokonania, które podsumowywać będziecie na tym Zjeździe, głoszą i głosić będą wieczną chwałą tych bojowników o Polskę Ludową, którzy swą walką i ofiarą, myślą i czynem torowali drogę naszym czasom. Dokonania te głosić będą wieczną pogardę tym, którzy Polskę kiedyś udławili w zacofaniu, którzy Polskę zdradzili i zaprzędali, a także tym, którzy dziś spiskują bezskutecznie z największymi wrogami jej niepodległego bytu, jej bezpieczeństwa, jej osiągnięć. Dokonania nasze, siła Polski Ludowej głosić będą wieczną chwałą Wielkiej Rewolucji Październikowej, która utorowała narodowi polskiemu, tak jak i innym narodom drogę do wyzwolenia społecznego, głosić będą chwałą Związku Radzieckiego, którego siła wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego najazdu i umożliwiła wejście na drogę zjednoczenia z prastarymi ziemiami nad Odrą i Nysą, na drogę niepodległości i rozkwitu. (Długotrwałe oklaski) Osiągnięcia nasze głoszą chwałą imienia wielkiego przyjaciela naszego narodu, kontynuatora dzieła Lenina, budowniczego socjalizmu, Józefa Stalina, którego nieśmiertelnej pamięci składamy hołd. (Wszyscy delegaci wstają z miejsc i zachowują dłuższą chwilę milczenia) (II Zjazd PZPR 1954, s. 4).

Wreszcie grupa piąta tekstów zawiera w sobie wielkie hasła socjalizmu, slogany komunistyczne, które funkcjonowały w przestrzeni publicznej tamtych czasów, to także przykłady zwrotów rytualnych, np. *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza przewodnią siłą narodu; Naprzód do nowych zwycięstw; Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej*. Slogany tworzone przez władzę komunistyczną to kwintesencja rytualności i magiczności. Takie krótkie teksty upraszczające rzeczywistość i ją zaklinające były dość częste. Spotkać je można było, wypisane ogromnymi literami, na murach, np. *Praca Pokój Socjalizm; Program Partii Programem Narodu*.

Kompletna wizja świata zawarta w tekstach języka władzy komunistycznej pociągała za sobą kompletność języka, gdyż w każdej sprawie należało mówić jedynie w taki sposób, który wychodził od głównych ideologów, przywódców partii. W tej całościowej wizji świata i języka znika opozycja wiedza–wiara. Nadawca tekstu, przekonany o naukowych fundamentach swoich twierdzeń o rzeczywistości nie wierzy, ale wie, że reprezentuje jedyną prawdę, która nie ma alternatywy. Ta jedynie słuszna wiedza w ramach doktryny marksistowsko-leninowskiej (także stalinowskiej w latach 1944–1956) jest bardzo pryncypialna, agresywna, podbudowana misterną analizą ontologiczną i *quasi*-naukową. Takie rozumienie świata, zapoczątkowane przez K. Marksa uznawane było w mowie polskich komunistów za „początek nowej ery w dziejach ludzkości”. Komunistyczny system stworzył nową religię, uniwersalną, absolutną narrację, tłumaczącą wszystko. Ważne, całkowicie przewidywalne, rytualne, o najwyższym stopniu realizacji założeń doktryny leksemy pojawiające się w tym rozumowaniu i niby obiektywnej ich motywacji to: *naukowy socjalizm, naukowo uzasadniony program walki o obalenie władzy burżuazji i stworzenie społeczeństwa komunistycznego, fundamentalna rola dziejowa proletariatu, materializm*

*dialektyczny, nietrwały i przejściowy charakter systemu kapitalistycznego, historyczna konieczność rewolucji proletariackiej, nieuchronność rewolucji socjalistycznej, konieczność dziejowa. Mamy tu również inne stałe, rytualne formuły, por.: zdradzieckie próby, wrogie knowania, wzrost dojrzałości politycznej mas pracujących, walka z wrogiem klasowym, wspólnota ideowa komunistów polskich i radzieckich, bratnie kraje demokracji ludowej, umacnianie trwałego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, wielkie historyczne zwycięstwo socjalizmu, walka o zbudowanie podstaw socjalizmu, wspólnota ideologiczna socjalistycznych państw, klęska wrogów socjalizmu, braterska wspólnota państw socjalistycznych, agresja imperializmu amerykańskiego, światowe siły imperialistycznej reakcji, perspektywa trwałego pokoju w Europie, zdradzieckie próby, walka z wrogiem klasowym, wspólnota interesów robotników i chłopów, droga do socjalizmu, wielki Kraj Rad, nieśmiertelny sztandar socjalizmu, doniosłe uchwały, historyczny dokument, przodująca siła narodu, budownictwo socjalizmu.*

Bardzo interesujące zjawisko występuje na styku rytualności i magiczności analizowanego języka. Charakterystyczne, rytualne, przewidywalne zaklęcie rzeczywistości przynosiły zwykle końcowe fragmenty wielkich przemówień komunistycznych przywódców Polski. W ciągu 45 lat powstał swoisty partyjny rytuał, porównajmy ostatnie fragmenty przemówienia tow. Bolesława Bieruta, wygłoszone na II Zjeździe PZPR (1954), zwróćmy uwagę na kolejność litanijnych zaklęć, kreujących na poziomie tekstu pożądaną rzeczywistość:

(12) Czyniąc wielki krok naprzód do pełnego zwycięstwa socjalizmu, spełniamy marzenia najlepszych, najświetlejszych w naszych dziejach Polaków. Przekuwając w czyn promienne marzenia kilku pokoleń polskich rewolucjonistów, najlepszy składamy im hołd. [...] Towarzysze! Czyńmy wszystko, aby podnosić świadomość i aktywność milionów robotników i chłopów, rozpalajmy w nich entuzjazm twórczej pracy, oddania, ofiarności na rzecz budowy socjalizmu, którego celem jest podniesienie dobrobytu i kultury całego narodu! Proklamując ogólnonarodową walkę o szybszą poprawę bytu prostego człowieka, umacniajmy przyjaźń i braterstwo z narodami Kraju Rad — kraju zwycięskiego socjalizmu, najlepiej służyćmy sprawie pokoju i rozkwitu naszej Ojczyzny. Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski! (Długotrwałe oklaski). Niech żyje niezłomna solidarność całego obozu pokoju! (Huczne oklaski). Niech żyje przewodniczka całej postępowej ludzkości — Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego! (Długotrwała owacja). Niech żyje i hartuje się w walce nasza partia — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (Długo nie milknąca owacja). Niech żyje naród polski i Polska Rzeczpospolita Ludowa (Długo nie milknąca owacja). Pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina naprzód do nowych zwycięstw! (Długotrwała manifestacja. Okrzyki z Sali: Niech żyje towarzysz Bolesław Bierut! Komitet Centralny naszej Partii niech żyje!) (II Zjazd PZPR 1954: 82).

Język polskiej władzy komunistycznej zawierał wiele charakterystycznych środków stylistycznych, zwłaszcza metafor, porównań i epitetów. Zwroty te, w zamierzeniach ich twórców, przez swoje piękno, celność sformułowania, dosadność oceny, miały za zadanie dodatkowo przekonać odbiorcę do komunistycznych racji. W analizowanym materiale znalazłem liczne przykłady metaforyki wojennej, co zrozumiałe, zważywszy na założenia marksizmu-leninizmu odnoszące się najpierw do walki klas i kolejno do walki o utwierdzenie ustroju. Metaforyka wojenna miała mobilizować masy do przeciwstawiania się wrogom ludu, do lepszej pracy na rzecz

budowy socjalizmu. Najczęściej pojawiającym się słowem z tej domeny jest *walka*. To przewidywalne, rytualne słowo stało się swoistym zakłębieniem systemu komunistycznego, gdyż każde działanie nazywano *walką*. Metafora ta była nadużywana, dlatego jej znaczenie się wytarło:

(13) Aby zrealizować to zadanie, musimy zdecydowanie zerwać z dotychczasowym zaniedbaniem walki o wzrost produkcji rolnej, musimy uruchomić cały potężny arsenał środków, jakimi dysponuje nasz przemysł, wszystkie ogniwa naszego ludowego państwa, aktywność Frontu Narodowego i całą naszą partię. Aby to osiągnąć, musimy wielokrotnie zwiększyć aktywność produkcyjną i polityczną, społeczną i kulturalną — tylko w ten sposób wygramy tę wielką bitwę (II Zjazd PZPR 1954: 81).

W okresach odbudowy zniszczonej Warszawy i rozbudowy przemysłu, wyścigu pomysłów racjonalizatorskich dużą popularność uzyskały metaforyka budowy (budownictwa) i sportowa, por.:

(14) Zbrojni w ostry oręż polityczny, jaki nam daje II Zjazd, ożywieni duchem żarliwości i ofiarności rewolucyjnej będziemy ze zdwojoną energią pracować, aby zrealizować uchwały II Zjazdu, aby wyzwolona ziemia polska rozkwitała jak ogród w wiosennym słońcu, aby krzepły i hartowały się męzne szeregi polskiej brygady szturmowej, która zawsze stać będzie u boku pełnej chwały radzieckiej brygady szturmowej międzynarodowego ruchu rewolucyjnego i zawsze dochowa wierności nieśmiertelnemu sztandarowi Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina (II Zjazd PZPR 1954: 180).

Niekiedy metafory są z dzisiejszego punktu widzenia szokujące, np.:

(15) Jasne, ożywcze źródło bije z ziemi. Czysty strumyk, który wydarł się z głębi ziemi, staje się coraz potężniejszy, przebija sobie szerokie koryto, przemienia się w potok, przezroczysty aż do dna, odbijający i błękitne niebo, i potężne dęby przybrzeżne. Taki jest początek rzek — oblubienic narodu — i tak zaczyna się pieśni o nich. Z samej głębi ludu wyszła nasza partia i ludowe karmią ją źródła (KR 1954: 97).

Sumując, język władzy i propagandy PRL zawierał wiele elementów rytualnych, których zadaniem było legitymizować nową władzę, nadawać jej wymaganą powagę, integrować członków partii, wreszcie wzmacniać więź między partią a narodem.

## Bibliografia

### Teksty źródłowe

- II Zjazd PZPR (1954): *II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 10–17 marca 1954 r.*, „Nowe Drogi» Organ Teoretyczny i Polityczny Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej», z. 3 (57), Warszawa.
- VIII Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 19–21 X 1956, „Nowe Drogi” 1956, z. 10.
- Gierek E. (1971): *Przemówienie na IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej 4 września 1971.*, „Nowe Drogi” 1971, z. 9.
- Gomułka W. (1958): *Przemówienia* (wrzesień 1956 — grudzień 1958), Warszawa.
- Gomułka W. (1967): *Przemówienia* (lipiec 1964 — grudzień 1966), Warszawa.

- Gomułka W. (1968): *Przemówienie na spotkaniu z aktywem warszawskim w dniu 19 marca 1968 roku*, „Nowe Drogi”, z. 4.
- Gomułka W. (1969): *O naszej partii*, Warszawa.
- Jaruzelski W. (1981): *Przemówienie z 13 grudnia 1981 r.* (materiały własne).
- KR (1954): *Kalendarz Robotniczy na rok 1954*, Warszawa.
- Stalin J. (1951): *Dzieła*, t. 1–13, Warszawa.

## Literatura

- Bralczyk J. (2001): *O języku polskiej propagandy politycznej lat siedemdziesiątych*, Warszawa.
- Głowiński M. (1990): *Nowomowa po polsku*, Warszawa.
- Głowiński M. (1993): *Nowomowa*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 163–172.
- Jeziński M. (2009): *Język przemówień politycznych generała Wojciecha Jaruzelskiego w okresie stanu wojennego*, Toruń.
- Klemperer V. (1989): *LTI. Notatnik filologa*, Warszawa.
- Król E.C. (1999): *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945*, Warszawa.
- Małyńska A. (2003): *Rytuały sejmowe w latach 1980–1982 i 1991–1993*, Lublin.
- Miłosz C. (1989): *Zniewolony umysł*, Warszawa.
- Mycawka M. (1999): *Język propagandy politycznej w latach 1945–1948*, niepublikowana praca doktorska, Kraków Wydział Polonistyki UJ.
- Nowak P. (2002): *Swoi i obcy w językowym obrazie świata. Język publicystyki polskiej z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych*, Lublin.
- Nowomowa. Materiały z sesji naukowej poświęconej problemom współczesnego języka polskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim w dniach 16 i 17 stycznia 1981* (1985), red. J. Rokoszowa, Londyn.
- Ożóg K. (1997): *Językowe rytualizmy w interakcji*, „Socjolingwistyka”, red. W. Lubaś, Katowice, s. 63–70.
- Ożóg K. (2005): „O roku ów” — rok 1989 w historii języka polskiego, [w:] *Spotkanie. Księga jubileuszowa dla Profesora Aleksandra Wilkonia*, red. M. Kita, B. Witosz, Katowice, s. 494–502.
- Rokoszowa J. (red.), (1985): *Nowomowa. Materiały z sesji naukowej poświęconej problemom współczesnego języka polskiego odbytej na Uniwersytecie Jagiellońskim 16–17 stycznia 1981*, Londyn.
- Rothenbuhler E.R. (2003): *Komunikacja rytualna. Od codziennej rozmowy do ceremonii medialnej*, Kraków.
- Wierzbicka A. (1990): *Język antytotalitarny w Polsce: O pewnych mechanizmach samoobrony językowej*, „Teksty Drugie”, z. 4, s. 5–30.

## Ritualisation in the language of Poland's communist authorities

### Summary

In 1944–1989 Poland's communist authorities introduced a number of secular rituals, which — expressing new values — were manifested by relevant gestures and predictable vocabulary. The rituals served an important propaganda function. They were to legitimise the new government, strengthen its prestige, integrate party members, build society's trust.

**Keywords:** communist authorities, newspeak, slogans, appeals.